

KU: Podmorskie Bazy

NAPISANO 5 LUTEGO 2018 AUTOR: UJAWNIENIEWUNCATEGORIZED

Sezon 9, Odcinek 5

Data publikacji odcinka: 29 grudnia 2017

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witam ponownie w programie Kosmiczne Ujawnienie. Nazywam się David Wilcock i jestem gospodarzem programu. W tym odcinku razem z Corey Goode będziemy omawiali podmorskie bazy. Witaj w programie Corey.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Prawdopodobnie większość naszych widzów spotkała się z dziwnym zdjęciem, które od zawsze krąży po Internecie i które przedstawia ogromną maszynę wiertniczą z napisem "Amerykańskie Siły Powietrzne". Jest ona biała a przy niej widać stojących ludzi, którzy wyglądają jak krasnoludki w porównaniu z jej rozmiarem. Czym jest to urządzenie? Czy dzięki niemu można wiercić podziemne tunele?

CG: Tak. Jest to taka duża maszyna-kret z napędem nuklearnym służąca do drążenia tuneli, która kruszy i topi na szkło skały w miarę jak porusza się do przodu.

Mają ich oni tam kilka rozmiarów i typów lecz ten o którym tutaj mówisz wydaje mi się, że jest nazywany maszyną olbrzymią, która tworzy ogromne tunele w różnych typach skał na nieograniczone odległości. Pod dnami oceanów stworzono system tuneli, który obiega wszystkie kontynenty.

DW: Przerwijmy to na chwilę, czy uważasz, że istnieją podziemne miasta, które są ciągle budowane? Czy sądzisz, że są one prawdziwe?

CG: Ha, ha, ha.

DW: Ha, ha, ha.

CG: Wiem, że one istnieją – widziałem zdjęcia i filmy. Gdybyś zobaczył filmik z takiego miejsca to pomyślałbyś, że patrzysz na luksusowy apartament w hotelu w Dubaju. Wyglądają one bardzo futurystycznie. Bardzo często na środku przynajmniej dwóch docinków kompleksu znajdował się szeroki otwór biegnący wzdłuż jednej strony i sięgał aż poza granice budynku właściwego i przechodził dalej do tego, co najprawdopodobniej było jaskinią w czasie rozpoczęcia budowy. Zdjęcia, które widziałem wyglądały niemalże jak wzięte żywcem z przelatującego drona i można na nich było zobaczyć ogromne, zaokrąglone windy. Gdy starają się przekonać ludzi by wstąpili do Tajnego Programu Kosmicznego to właśnie takie obrazy im pokazują: „Widzisz, posiadamy kosmiczne bazy, które są zaawansowane jak te w filmie Jetsons”. Są one oczywiście budowane dla elit. W bazach wojskowych panują spartańskie warunki i gdy się w nich znajdziesz to nie możesz tak naprawdę odróżnić ich od tych znajdujących się na powierzchni ziemi.

DW: No wiesz, brzmi to całkiem inaczej niż ludzie mogliby sobie wyobrazić. Większość ludzi widzi obraz podziemnej bazy z pewną ilością wydrążonego gruntu, który został uformowany w kształt budynku czyli to podziemne skały tworzą strukturę tej całej konstrukcji. Wszystko co tam jest to tylko korytarze i pomieszczenia użytkowe.

CG: Tego typu placówki również istnieją.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Wiele z nich jest utworzonych w formie bardzo długich, wąskich korytarzy wydrążonych pod powierzchnią ziemi, które w kilku rzędach biegną równoległe do siebie a niektóre z nich odbiegają od siebie pod kątem prostym.

Taka sama ich liczba odbija w przeciwnym kierunku a następnie łączą się ze sobą. Jednak te budowle nie znajdują się zbyt głęboko pod ziemią i usytuowane są zazwyczaj pod istniejącą już bazą lub innym kompleksem budynków.

DW: Czy zawsze są one drążone (tą maszyną) czy może ...?

CG: Nie. Na przestrzeni lat wypróbowano tam bardzo wiele różnych sposobów tworzenia tuneli zaczynając od metod konwencjonalnych aż po ... przeprowadzanie specjalnych eksplozji nuklearnych, które topiły skały by po stwardnieniu utworzyć szklaną kopułę. Wiele z nich zawaliło się z powrotem. Wtedy oczyszczano teren używając przy tym wszystkich dostępnych środków i kończono robotę.

DW: Czyli używano tam typowych ładunków jądrowych? To one tworzyły ogromne jaskinie podziemne nawet, jeśli była to lita skała?

CG: Zgadza się.

DW: Rozumiem.

CG: Bardzo często drążono bardzo głębokie szyby, umieszczano tam ładunki z C4 (<https://pl.wikipedia.org/wiki/C4>), który detonuje z prędkością prawie 10 km/s i obraca najtwardszą skałę w pył. Następnie usuwano stamtąd urobek.

Oczywiście, że dysponują również tymi maszynami wiertniczymi. Ostatnio wynaleziono nawet materiały wybuchowe nowej generacji, które po zdetonowaniu zostawiają niemalże sferyczną przestrzeń w litej skale i prawie ani śladu promieniowania radioaktywnego.

DW: Jak daleko sięga twoja wiedza odnośnie budowania przez nas pierwszych baz podziemnych?

CG: Pierwsze budowy baz podziemnych rozpoczęły się jeszcze przed I Wojną Światową.

DW: Jeszcze przed I Wojną Światową?

CG: Tak, to robi wrażenie. Był to jednak czas gdy tak naprawdę uczyliśmy się jak to robić. Sprawy stały się naglące dopiero w erze bomby atomowej w chwili gdy nie tylko ją wynaleziono ale także opracowano sposoby wynoszenia jej, które w rzeczywistości były ogromnymi, podziemnymi bunkrami umożliwiającymi dostarczenie pocisku balistycznego pod warstwę skalną i odpalenia go tam.

Musiano nadganiać system broni, który tam opracowywano. W miarę jak poruszano się głębiej pod powierzchnię ziemską technologia stawała się coraz bardziej wymyślna.

DW: Czy nie istnieje problem ze wzrostem temperatury w miarę poruszania się coraz głębiej w skorupę Ziemi? W jaki sposób radzono sobie z tym problemem?

CG: Posiadają tam pełną klimatyzację kontrolującą warunki otoczenia ... Są to szczelnie zamknięte systemy, które posiadają powietrze i wszystko co potrzeba. System taki można utrzymywać pod ciśnieniem i kontrolować panujące tam warunki atmosferyczne.

DW: Czyli mówisz nam, że niektóre z kompleksów, które zbudowane zostały przez naszych ludzi posiadają rzeczywiste budynki, które wyglądają jak miasta?

CG: Te, które zostały zbudowane w formie podziemnych miast dla naszych tzw. elit i ich rodzin, by mieli gdzie uciec.

DW: Czy mają tam rzeczy takie jak wspominaliśmy przy omawianiu cywilizacji z Wnętrza Ziemi? Czy są tam drzewa, jeziora i rzeki wraz z budynkami mieszkalnymi?

CG: Używają tam procesu hydroponicznego. Jest tam również życie roślinne, które pomaga im zbalansować czający się wszędzie dwutlenek węgla. Również ich system nawadniania jest systemem zamkniętym. Mają tam tego typu rzeczy, ale nie znam dokładnie pełnego zakresu.

DW: W jaki sposób znajdują wodę pitną? Czy podłączają się do żył wodnych lub podziemnych rzek?

CG: Tak. Problemem jest tam osuszanie z wody obszarów.

DW: Naprawdę? Przejdźmy teraz na chwilę do Phila Schneider'a, który jest również informatorem, który ujawnił się i mówi o usytuowanych bardzo głęboko pod ziemią Bazach Wojskowych lub DUMBS ... W czasie gdy o tym mówił, był bardzo mocno ośmieszany przez większość ludzi należących do społeczności ufologicznych, jednak wkrótce po ujawnieniu umarł. Od tamtego czasu bardzo wiele rzeczy, które są przekazywane przez innych potwierdzają jego doniesienia.

CG: Tak. Istnieją bazy wojskowe i różne placówki podziemne praktycznie wszędzie – również pod miastami, w których mieszkamy. Chcę tutaj powiedzieć, że ludzie wchodzą do budynku następnie jadą windą w dół i docierają do miejsc, o których reszta społeczeństwa nie ma pojęcia.

Zjeżdżają kilkanaście pięter niżej, czego nie są świadomi nawet ludzie pracujący w tych budynkach. Tam znajdują się podziemne systemy kolei, które zabierają ich do różnych lokalizacji na drugim końcu świata w ciągu godziny czy dwóch gdzie podejmują swoją pracę w podziemnych bazach.

Są one porzucane dosłownie wszędzie.

DW: Spójrzmy na mapę USA, którą naszkicował Phil Schneider. Przedstawia ona szereg okręgów gdzie zlokalizowane są podziemne bazy oraz ciąg linii łączących je, które pozorują przebieg tuneli podziemnych.

CG: Jest ona bardzo niekompletna.

DW: Mówisz, że jest ona niekompletna?

CG: Definitywnie tak.

DW: Dobrze. Dlaczego tak sądzisz?

CG: Dlatego, że sieć tramwajów podziemnych biegnie dalej pod dnem oceanów i łączy się z: Australią, Europą i Azją. Jest ona rozciągnięta na całą kulę ziemską.

Istnieją również bazy podoceaniczne, które mogą być usytuowane na dnie oceanu lub jeszcze znacznie niżej pod jego dnem.

DW: No cóż, wiele ludzi może mieć problemy ze zrozumieniem tego konceptu gdyż zazwyczaj to łodzie podwodne udają się w tamte miejsca lub batyskaf z możliwością nagrywania podłoża oceanów. W miarę jak poruszasz się coraz niżej ciśnienie słupa wody staje się ekstremalnie duże.

CG: Mhm (przytakująco).

DW: Jak, zgodnie z twoją wiedzą, udało im się ujarzmić tego typu techniczne problemy na dnie oceanu?

CG: Bazy o których tutaj mówię nie znajdują się na dnie Rowu Mariańskiego, a przynajmniej nie są one wybudowane przez nas. Spotkałem jednak inżyniera, który opisywał mi w jaki sposób buduje się pewne szczególne bazy pod kopułami, które są spuszczone na dno i umieszczane przez Marynarkę Wojenną. Następnie stosuje się beton podwodny w celu uszczelniania. Kopuły są umieszczane tuż nad fundamentami a następnie wypompowuje się wodę ze środka. Następnie to nacisk wody oceanicznej uszczelnia całą strukturę, która jest budowana. Fundamenty są zrobione z betonu. Następnie wchodzi się pod betonowe łoża i przedostaje przez nie pod kopułę.

Nie są one bardzo duże, ale mogą być one połączone ze sobą w kolonie.

DW: Z czego zrobione są kopuły? Jak one wyglądają?

CG: Pewnego rodzaju ... nie wiem dokładnie – akryl lub plastik.

DW: Czy są one przezroczyste czy litego koloru?

CG: Są one nieprzezroczyste.

DW: Dobrze.

CG: Następnie zabudowuje się wszystko wewnątrz. Marynarka Wojenna wysłała wiele ekspedycji, które znajdowały przepiękne, podwodne tunele, które prowadziły do podziemnych jaskiń doskonale nadających się na stworzenie bazy po uprzednim wypompowaniu wody. W ten sposób stworzono kilka takich podoceanicznych baz.

Jest taka jedna na temat której bardzo dużo się spekuluje. Niektórzy mówią, że to oszustwo jednak jest pewien podwodny wlot prowadzący do systemu baz podwodnych na wybrzeżu Kalifornijskim, który został uwieczniony na zdjęciach satelitarnych. Było bardzo dużo gadania na ten temat na Internecie jednak umarło to śmiercią naturalną.

Były tam jakieś wrota, które normalnie są zamknięte i które odpowiadają charakterystyce dna oceanicznego i były wtedy szeroko otwarte. To właśnie tam udawały się łodzie podwodne do jeziora w Nevadzie czy ...

DW: Wydaje mi się, że to jest Nebraska.

CG: Tak, Nebraska.

DW: "Marynarka Nebraski".

CG: Tak, zgadza się. Tędy przedostają się do jeziora oczywiście pozostając na jego dnie. Jest ono wystarczająco duże, by podwodna łódź z napędem nuklearnym mogła tam swobodnie się poruszać. Jest to coś podobnego do podziemnej bazy łodzi podwodnych.

DW: No cóż, porozmawiajmy teraz trochę ogólnie gdyż odpowiedzi jakich nam udzielisz mogą szokować. Jak wiele podoceanicznych, wybudowanych baz posiadamy jako nasza obecna cywilizacja? O ilu wiesz osobiście?

CG: Och! Mniejszych baz oraz większych jest tam kilkaset. W miarę jak budujemy nowe to napotykamy się na inne podziemne placówki wybudowane przez inne cywilizacje lub obecnie zajmowane przez Istoty Pozaziemskie. Bardzo dużo tam się dzieje. Istnieje bardzo wiele różnych typów baz podmorskich i powołano do życia nadrzędną agencję „nieruchomości podmorskich”, która działa pod powierzchnią ziemi w wielkiej tajemnicy. Wszystkie istoty, które tam są podejmują wiele sekretnych działań co obejmuje naszych ludzi z Programów o Utajonym Dostępie (Special Access Program).

DW: W jaki sposób przypuszczalnie można pokryć koszty takich gigantycznych przedsięwzięć budowlanych?

CG: Zakładam, że udają się do Departamentu Obrony Narodowej (USA) i przedstawiają plan kosztów, wydatków oraz innych inwestycji i czekają aż zostanie on zatwierdzony. Wtedy pobierają te pieniądze

z budżetu, wynajmują podwykonawców i to oni robią całą robotę. Następnie płacą im i sprawa załatwiona.

Wszystko co jest tam robione odbywa się przy pomocy ... niższego szczebla TPK lub Wywiadu Wojskowego za pieniądze pochodzące z narkotyków lub wypranej gotówki czerpanej z innych nielegalnych działalności. Czasami jest to robione przy pomocy sprzeniewierzonych pieniędzy pochodzących np. z Ubezpieczeń Społecznych. Jak tylko chcą to zawsze znajdą sposób na osiągnięcie celu.

DW: Gdy spojrzymy na budowę drapacza chmur to zobaczymy, że obejmuje ona ogromną ilość podwykonawców, gigantyczne zaplecze logistyczne oraz innego wsparcia w celu dowiezienia na miejsce wszystkich materiałów budowlanych i konstrukcyjnych.

Czy istnieje rozległa infrastruktura pracowników, którzy żyją pod ziemią i są tam dostępni w celu budowania nowych placówek o których tutaj mówisz? Przecież jeśli buduje się rzeczy pod ziemią i używa ludzi mieszkających na powierzchni ziemi to wszystko to powoduje ogromne naruszenie procedur bezpieczeństwa.

CG: Zgadza się. Ogromna grupa pracowników ... po prostu opiekuje się całym tym podziemnym systemem a ludzie, którzy to budują żyją tam tylko podczas wykonywania prac. Nie są oni odizolowani i przeznaczeni tylko do tej pracy. Są oni częścią tego całego Militarnego Konglomeratu Przemysłowego i otrzymują sową nagrodę za wykonywaną pracę.

Gdyby ci ludzie byli tam trzymeni w zamknięciu i przestrzegano by bardzo rygorystycznych procedur bezpieczeństwa to nigdy nie usłyszelibyśmy ani o nich ani o tym, że istnieją jakieś podoceaniczne bazy.

DW: Czy wszystko to jest robione głównie przez kontrolowane przez Klikę (Cabal) państwa czy są tam też inne państwa, które nie są jej zbyt przyjazne jak np. Indie czy Chiny?

CG: Zaangażowane w to jest w mniejszym lub większym stopniu praktycznie każde państwo jakie mi przychodzi na myśl.

DW: Czy bazy państw nie należących do grup Kliki (Cabal) są oddzielone od ich baz?

CG: Oczywiście.

DW: Dobrze. Czyli nie są one wszystkie połączone ze sobą tunelami.

CG: Nie, są to samodzielne placówki. Tylko kilka z nich jest ... chcę tutaj powiedzieć, że niewielki procent z nich jest częścią tej podziemnej, globalnej sieci komunikacyjnej a nie wszystkie, które zbudowano. Ogromna ilość z tych baz jest zbudowana jako samowystarczalne placówki w celu schronienia i dania możliwości przetrwania pewnej ilości ludzi pomiędzy 10 a 100 lat.

DW: Hmm. Czego używa się tam do zasilania w energię elektryczną?

CG: No cóż, niektóre z nich używają wód geotermalnych lub urządzeń hydrodynamicznych. Niektóre znowu używają klasycznych metod zasilania w prąd.

DW: Hmm. Wygląda na to, że musi być dość spora ilość ludzi, która ciągle tam żyje po to, by utrzymywać daną bazę w stanie operatywnym.

CG: Tak. Postrzega się to jak "przepustkę do raju" w razie gdyby na powierzchni ziemi nastąpił jakiś kataklizm. Nikt nie wystawi się niebezpieczeństwo utraty takiej przepustki jeśli jest sposobność przyprowadzenia tam swojej rodziny. Ostatnią rzeczą jaką chcieliby wtedy zrobić to narazić na ryzyko swoją rodzinę podczas jakiejś globalnej katastrofy.

DW: Czy żyją tam ludzie, którzy od pokoleń tam przebywają i nigdy nie byli na powierzchni Ziemi?

CG: W większości przypadków tak się dzieje. Słyszałem o istnieniu baz Istot Pozaziemskich.

DW: Jak sądzisz jaka jest liczba personelu, która to obsługuje?

CG: Nie ma mowy, bym to oszacował jednak teraz jest ich więcej niż kiedykolwiek wcześniej.

Wszystkie doniesienia wywiadowcze, które do nas docierają mówią o tym, że grupy Kliki (Cabal) –

będziemy używali tego określenia – dowożą tam ogromne ilości dostaw, narzędzi i sprzętu wojskowego a także rzeczy osobistych.

Jedna z najbardziej zaawansowanych baz znajduje się w Brazylii. To właśnie tam ma miejsce największa aktywność transportowa. To tam dowozi się całe kontenery z dostawami i doprowadza się ogromną ilość personelu. Informacje te pochodzą z kilku różnych źródeł i zaczęło się to dziać ponad sześć miesięcy temu (*obecny odcinek pochodzi sprzed kilku lat, przyp. tłum.*).

DW: Czy słyszałeś osobiście o tym, że niektóre z tych baz mogą doznać jakichś uszkodzeń lub że zostały przemieszczone przez Portale Sieci Kosmicznych lub w inny sposób zniszczone?

CG: Tak. Niektóre ze starszych baz lub tych usytuowanych bliżej powierzchni Ziemi zostały zaatakowane. To właśnie dlatego tak dużo wszelkich zasobów kieruje się na budowanie bardziej zaawansowanych baz podziemnych jak np. te, które wspominałem w Brazylii i które nazywane się “baza Zazi”. Słyszałem jeszcze kilka innych określeń na nie. Są to definitywnie bazy Kliki (Cabal) czyli grup faszystowskich lub nazistowskich.

DW: Słowo “Zazi” jest zbliżone fonetycznie do “Nazi” – czyli nazistowskie ...

CG: Tak. Gdy grupy te przeprowadziły się do Ameryki Południowej to zaczęły używać nowej nazwy biznesowej. Koalicja tych grup znana była pod nazwą “Zazi” i tak się akurat złożyło, że wszystkie one były narodowości niemieckiej i miały powiązania z nazistami.

DW: Czy posiadasz wiedzę na temat jakiegokolwiek pozaziemskiej grupy działającej za twoich czasów (służby w TPK), która posiadałaby wystarczająco zaawansowaną technologię wiertniczą wytwarzającą bez żadnego wysiłku proste, ogromne tunele? Czy przewyższały one te, które posiadamy obecnie z napędem nuklearnym?

CG: Tak. “Ambasady” pozaziemskie, jak to nazywał je TPK, wyglądały jakby były w kształcie diamentu i wycięte były symetrycznie laserem praktycznie z pominięciem upływu czasu.

DW: Czyli posiadają oni metody pozbywania się urobku i nie muszą go transportować gdzie indziej?

CG: Tak.

DW: Czy działa to zasadzie pozbywania się niechcianych skał?

CG: Tak. W chwili gdy dojdiesz do pewnego etapu (rozwoju) i zrozumiesz, że wszystko (co nas otacza) jest praktycznie odpowiednio dostrojoną wibracją to manipulowanie materią stanie się dziecinną igraszką.

Dla nas tego typu rzeczy nadwyrężają nasz umysł gdy staramy się rozwikłać w jaki sposób działa ta "magia". Dla nich jednakże ... Rozumieją oni to zupełnie tak jak my rozumiemy w jaki sposób działają na naszej planecie pływy oceanów.

DW: Jak wiele z tych kilkuset baz podziemnych ma na swoim terenie zarówno Istoty Pozaziemskie jak i ludzi? Czy są one zamieszkiwane przeważnie przez nas czy czasami zdarzają się tam również mieszane załogi?

CG: Oczywiście, że w niektórych z nich pracują zarówno ludzie jak i grupy pozaziemskie. Nie mam jednak szczegółowych informacji na ten temat ale wiem, że większość z nich są to placówki badawczo-naukowe.

DW: Jest jeszcze ostatnia rzecz z jaką chcę się do ciebie zwrócić zanim zakończymy ten odcinek. Ludzie na całym świecie słyszą budzące przerażenie, bardzo niskie rezonacje podobne do dźwięków wydawanych przez trąby.

Mój informator z TPK Jacob powiedział mi, że są to otwory wentylacyjne dostarczające powietrze do tych podziemnych baz i można je częściowo otworzyć a następnie wypuszczać lub wpuszczać przez nie powietrze. Jest to tak jakby dmuchać w ogromną trąbę, która wytwarza te ogromne wibracje.

Czy masz może wiedzę na temat przepustnic powietrza o budowie przesłony z aparatu, które mogą służyć do tego celu?

CG: Co jakiś czas oczyszcza się tam powietrze ... dokonując recyklingu. Niektóre z tych rezonacji, które ludzie słyszą na całym świecie mają związek z energetycznymi falami uderzeniowymi pochodzącymi z naszego Słońca ... nie jest to w rzeczywistości "trzęsienie powietrza" lecz dźwięk, który wytwarza się podczas interakcji Słońca z górnymi częściami naszej atmosfery.

DW: Czy masz wiedzę na temat tego, że wentylowanie podziemnych baz również może wytwarzać tego typu niskie rezonacje?

CG: Tak, to ma miejsce. Powoduje to bardzo dziwny dźwięk niemalże jak syreny podczas tornada.

DW: Czyli mówisz, że dźwięki te mogą być rezultatem okresowego wymuszanego ruchu powietrza w szybach wentylacyjnych prowadzących do tych podziemnych placówek.

ZG: Zgadza się.

DW: Metalowy dukt wentylacyjny wpada w drgania.

CG: Zgadza się. Od czasu do czasu muszą dokonać recyklingu powietrza.

DW: Dobrze. Dziękuję Corey za udział w programie. Jest to bardzo ciekawy odcinek i mam nadzieję, że Was również to zainteresowało. Jest to program "Kosmiczne Ujawnienie", nazywam się David Wilcock i dziękuję za uwagę.

Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:

David Wilcock – pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

Corey Goode – jest informatorem (z ang. whistleblower), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie Cosmic Disclosure w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinie publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

Strona źródłowa (wraz z grafiką): <https://www.spherebeingalliance.com/blog/transcript-cosmic-disclosure-undersea-bases.html>

TV internetowa programu Kosmiczne Ujawnienie: <http://www.gaia.com>

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński

Copyright © 2012, Wszystkie prawa do kopiowania, używania, dystrybucji oraz przetwarzania powyższego tekstu zarezerwowane przez Sławomira Lernacińskiego